

# Cegielski, Tadeusz / Krajski, Stefan

---

"Masoneria polska 1993 : fakty, konteksty, komentarze", Stefan Krajski, Warszawa 1993 : [recenzja]

---

Ars Regia 3/1 (6), 146

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

należy polecić nie tylko znawcom Goethego i klasycznej literatury niemieckiej, lecz również, a może przede wszystkim czytelnikom zainteresowanym szeroko rozumianą, niekonwencjonalną, jawną i tajną historią polityczną XVIII wieku. Jest ona także bezcennym przyczynkiem do badań nad historią niemieckiego wolnomularstwa i iluminatyzmu.

Roman Dziergwa

Stefan Krajski, *Masoneria polska 1993. Fakty. Konteksty. Komentarze*, wydanie II poprawione, Wydawnictwo Św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 1993, 130 ss.

O jałowym trudzie polemiki z „diabolistami” pisze Umberto Eco:

*Napiszę czy nie — to żadna różnica. I tak szukaliby innego sensu, nawet w moim milczeniu. Tacy już są. Są ślepi na objawienie [...] Ale spróbuj im to powiedzieć. Brak im wiary \**.

Tadeusz Cegielski

\*U. Eco, *Wahadło Foucaulta*. Przełożył Adam Szymanowski, Warszawa 1993, s. 639.

James D. Shaw, Tom C. McKenney, *Śmiertelna pułapka*. Przełożyła Hanna Dymel-Trzebiatowska, Exter Sp. z o.o., Gdańsk 1993. 186 ss.

Rozwlekła, śmiertelnie nudna opowieść o Amerykaninie, który pomylił adresy i miast wstąpić do seminarium duchowego wstąpił w szeregi wolnomularstwa. Doszedłszy do najwyższych stopni wtajemniczenia stwierdził, iż masoneria nie jest religią, zaś loża Kościołem. Zaszokowany tym faktem wystąpił ze Stowarzyszenia, następnie zaś podyktował swoje wspomnienia „zawodowemu” już antymasonowi, Tomowi C. McKenney’owi. Książka sprawić musi spory zawód tym wszystkim, którzy — jak wzmiankowany wyżej S. Krajski — spodziewają się, iż w trzydziestym trzecim stopniu Rytu Szkockiego Dawnego Uznanego adeptom ukazuje się Lucyfer lub przynajmniej kopyto Belzebuba. Z relacji Jamesa Shawa dowiadujemy się za to, że inklinacja masonów trzeciego i trzydziestego trzeciego stopnia do koloru czarnego musi mieć jakiś związek z „czarnymi mszami” i pogańskimi bożkami.

Autorzy *Śmiertelnej pułapki* zaliczają się do grupy tych, którzy nie mogą pogodzić się z faktem, iż masoneria nie jest religią i że nie posiada żadnych tajemnic — przynajmniej w potocznym tego słowa znaczeniu. Obowiązkowa lektura dla wszystkich ubiegających się o przyjęcie do loży w nadziei poznania tajemnic Boga i Szatana.

T.C.